

Dean

Vendetta 2.0, Vendetta 4.0
Gitary elektryczne



test



Kanstantsin „Kostek” Andreyev

Miałem już okazję testować gitary Dean. Żadna z nich, co prawda nie miała tak groźnej nazwy. Jak dotąd powstały cztery różne modele tej serii: Vendetta 1.0, Vendetta 2.0, Vendetta 3.0 oraz Vendetta 4.0. Oprócz numerów oczywiście różnią się typem konstrukcji i materiałami oraz wykończeniem. Na przykład w pierwszych dwóch modelach gryf jest przykręcany do korpusu, a w pozostałych dwóch mamy do czynienia z konstrukcją *neck-thru-body*. Wszystkie je łączy jednak sposób mocowania strun – Dean V Ferrule Pattern.





Dean Vendetta 2.0

Kanstantsin „Kostek” Andreyeu

OPIS

Model dostarczony do testów to Vendetta 2.0 (wykończenie *Trans Red*), który zarówno pod względem cenowym jak i pod względem użytych materiałów i klasy instrumentu można umieścić mniej więcej w środkowej części wśród gitar Dean. Przyjrzyjmy się samej gitarze. Korpus został wykonany z mahoni, przy czym na przednią ściankę została przyklejo-

na klonową płytkę. Gryf testowanej gitary wykonano z klonu i przykręcono do korpusu. W palisandrowej podstrunnicy testowanej gitary umieszczono 24 progi o rozmiarze *XJ*. Progi o numerach 3, 5, 7, 9, 15, 17, 19, 21 oznaczono kropkami z tworzywa sztucznego o wyglądzie masy perłowej. Dwudziestczwarty i dwunasty próg oznaczono dwiema kropkami. Menzura gitary wynosi 25.5". Na bokach podstrunnicy naklejono ozdobny pasek z tworzywa sztucznego w kolorze kości słoniowej. Gryf łączy się z korpusem na wysokości dwudziestego trzeciego progu strun wiolinowych

oraz na wysokości osiemnastego progu dla strun basowych. Front główki jest koloru czarnego. Po obu stronach główki umieszczono klucze (po trzy z każdej strony). Tuż przy siodełku znajduje się czarna płytką z tworzywa sztucznego zakrywająca gniazdo główki pręta regulującego gryf. W testowanej gitarze umieszczono dwa przetworniki typu *humbucker* w czarnych plastikowych ramkach. Odległość przetworników od strun możemy regulować za pomocą dwóch śrub znajdujących się w ramkach. Gitarę wyposażono w dwa potencjometry obrotowe – jeden z nich reguluje poziom głośności, a drugi zawartość wysokich częstotliwości w sygnale wyjściowym. Pomiedzy potencjometrami umieszczono trójpozycyjny przelącznik. Na tylnej ścianie instrumentu znajduje się – przymocowana do korpusu śrubkami – płytką z czarnego tworzywa sztucznego, jej usunięcie umożliwia dostęp do złączy potencjometrów i gniazda wyjściowego. W gitarze zamontowano tradycyjny mostek typu *TUNE-O-MATIC*, z tym że struny zakładane są od tyłu korpusu.

WRAŻENIA

Pierwsza rzecz która zwraca na siebie uwagę to precyzyjne wykonanie instrumentu. Po raz kolejny przyznaję, że konstruktorzy Dean potrafią robić ładne gitary! Testowany instrument oferuje trzy podstawowe rodzaje brzmienia.

Gdy włączony jest tylko przetwornik znajdujący się przy mostku, na czystym kanale wzmacniacza uzyskujemy jasne lecz ciepłe brzmienie, na przesterowanym – czystej wody rock. Selektywne klarowne rockowe brzmie-





nie skuteczne w graniu riffów i partii solowych. Przy środkowym ustawieniu przełącznika, sygnał wysyłany do gniazda wyjściowego pochodzi z obu przetworników połączonych szeregowo. Na czystym kanale wzmacniacza uzyskujemy śpiewną przyjemną barwę idealnie sprawdzającą się wielu stylach: od ballad przez jazz, funk i fusion. Na kanale przesterowanym uzyskujemy szeroką paletę barw, którą w zależności od nasycenia przesteru możemy wykorzystywać zarówno w riffach bluesowych jak

i w solowych partiach, w zasadzie w każdym gatunku muzycznym. W sytuacji gdy włączony jest tylko przetwornik znajdujący się przy gryfie, na czystym kanale wzmacniacza uzyskujemy ciemną barwę (lecz nie aż tak ciemna jak w gitarach typu Les Paul), na kanale przesterowanym jesteśmy co tu ukrywać od razu kuszeni do grania bluesowego solo.

Mimo że spora liczba oficjalnych użytkowników gitar Dean wykonuje dość ciężkie odmiany muzyki rockowej to testowany instrument jest





uniwersalny. Oczywiście jak najbardziej nadaje się do grania ciężkich riffów, lecz nie tylko. Gryf jest bardzo wygodny. Nie jest to typowo „wysciągowy” gryf, ale też w niczym nie utrudnia wykonywania wirtuozerii.

PODSUMOWANIE

Testowany instrument jest gitarą średniej klasy lecz porządnie wykonaną i uniwersalną w brzmieniu. Wobec tego można ją śmiało polecić również wymagającym gitarzystom. Vendetta 2.0 oprócz zadowolenia tych, którzy potrzebują instrumentu do mocnego uderzenia „poradzi” sobie w rękach grających jazz oraz inne gatunki muzyczne.

DANE TECHNICZNE:

- Korpus: mahoń, klonowy front
- Gryf: klon
- Konstrukcja: bolt-on
- Podstrunnica: palisander
- Progi: 24, XJ
- Przetworniki: humbucker × 2
- Menzura: 25.5"

Cena detaliczna: 1,440 zł

PLUSY I MINUSY:

- + uniwersalne brzmienie
- + przystępna cena
- + długie wybrzmienie
- + wygodny gryf
- brak danych o przetwornikach





Dean Vendetta 4.0

Sebastian Król

Trzeba przyznać, że gitara sprawia wrażenie droższej niż to jest w rzeczywistości. Wpływa na to inkrustowana podstrunnica, wykończenie płyty wierzchniej i spodniej korpusu oraz konstrukcja *neck-thru-body*.

KONSTRUKCJA I OPIS

Vendetta 4.0 TGE (*Tiger Eye*) to gitara elektryczna wykonana wg wysokich standardów. Mamy tu więc pięcioczęściową szyjkę (wykonaną prawdopodobnie z klonu i mahoniu) przechodzącą przez cały korpus oraz wypukłą

i rzeźbioną wierzchnią płytę. Są to cechy instrumentów drogich, a tymczasem testowana gitara należy do średniej grupy cenowej (a nawet do jej dolnego obszaru). Podstrunnica wykonana jest z palisandru. Ozdobiono ją inkrustacją z masy perłowej, a brzegi obindowano paskiem białego plastiku. Nabito na nią dwadzieścia cztery progi w rozmiarze *jumbo*. Siodelko gitary wykonano z czarnego plastiku. Wykończona czarnym lakierem główka mieści symetrycznie rozmieszczone w układzie 3 + 3 klucze firmy Grover. Gniazdo nakrętki pręta regulującego napięcie szyjki przykryto płytką z czarnego plastiku przykręconą trzema wkrętami. Korpus gitary wykonano z mahoniem, przy czym płytę wierzchnią i spodnią okle-





ono fornire z wzorzystego drewna i wykończono ciemnobrązowym *sunburstem*. Krawędź korpusu jest pozostawiona w naturalnym kolorze drewna, co sprawia wrażenie obindowania korpusu paskiem jaśniejszego drewna. Zaczepy paska mają szeroką główkę i sprawiają wrażenie bezpiecznych. Mostek to klasyczny TUNE-O-MATIC z niezależną regulacją menzury dla każdej struny. Mostek nie zawiera strunociągu, ponieważ struny zakładane są od spodu instrumentu przez korpus. Układ elektryczny jest prosty i składa się z dwóch przetworników dwucewkowych przykrytych chromowanymi puszkami (regulacja wysokości nadbiegunników dla skrajnych cevek) i zamontowanych w korpusie przy pomocy czarnych plastikowych ramek, potencjometru barwy tonu i głośności oraz przełącznika trójpozycyjnego.

WRAŻENIA

Pierwsze wrażenie jest jak najbardziej pozytywne. Gitara wygląda bardzo ładnie. Wykończenie jest bardzo efektowne, inkrustacja też przyciąga oko. Minimalne uchybienie w wykończeniu znalazłem tylko na krawędzi podstrunnicy przy ramce przetwornika, jest jednak prawie niewidoczne. Lubię takie proste instrumenty, czyli takie które nie są wyposażone we wszystkie nowinki światowe. Vendetta 4.0 jest bardzo wygodna. Dostęp do najwyższych pozycji jest łatwy, instrument jest też dobrze wyważony. Gitara dotarła do testów prawidłowo ustawiona, może nawet należałoby nieco popuścić pręt w szyjce żeby uzyskać większe wygięcie szyjki. Są to już jednak bardzo indywidualne kwestie.

Przejdźmy jednak do brzmienia. Moim zdaniem jest to gitara przeznaczona głównie dla miłośników barw przesterowanych. Prawdę mówiąc to zarówno brzmienie barw czystych jak i przesterowanych nie zaskoczyło



mnie niczym szczególnym, przy czy barwom przesterowanym można więcej wybaczyć. Vendetta należy do bardzo licznie reprezentowanej na rynku grupy instrumentów ze średniego przedziału cenowego, ma więc silną konkurencję. Jej przewaga (i to często zdecydowana) leży po stronie jakości wykonania i w wyglądzie. Nie potrafię odpowiedzieć czy

jakość brzmienia to wyłącznie kwestia przetworników czy może pozostałych elementów układu elektrycznego. Nie jest to brzmienie, które mi szczególnie odpowiada. Zarzucić mogę ogólnie nosowe i dość wąskie brzmienie instrumentu. Wyraźnie jednak należy powiedzieć, że są to cechy, a nie wady. Jestem przekonany, że dla wielu gitarzystów albo nie





będą one zauważalne albo wręcz będą pożądane. Fakt jednak jest taki, że gitara jest bardzo dobrze skonstruowana, ładnie wykończona, a cenę obniżono instalując raczej tani układ elektryczny. Paradoksalnie za to należy się plus. Oszczędności należy szukać, zwłaszcza jeśli instrument przeznaczony jest dla mniej zamożnego muzyka. Bardzo dobrze, że źródłem tych oszczędności są elementy, które w łatwy sposób można zmienić. Sama konstrukcja bardzo ładnie rezonuje, co pozwala przypuszczać, że wymiana układu elektrycznego pozwoli uzyskać znacząco poprawę brzmienia – jeszcze raz podkreślam – jeśli właściciel zechce coś zmieniać.

WYBRANE DANE TECHNICZNE:

- **Konstrukcja:** neck-thru-body
- **Szyjka:** 5-częściowa
- **Korpus:** mahoń, front i tył oklejony fornirem z wzorzystego klonu
- **Układ elektryczny:** 2 × humbucking (brak jakichkolwiek informacji), potencjometr głośności, potencjometr barwy tonu, przetwornik trójpozycyjny
- **Szerokość szyjki w siodełku:** ok. 43mm

- **Szerokość szyjki na wysokości 12 progu:** ok. 52 mm
- **Grubość szyjki w 1 progu:** ok. 20 mm
- **Grubość szyjki w 12 progu:** ok. 22 mm

Cena detaliczna: 2,100 zł

Do testu dostarczył:
DYSTRYBUCJA
FX Music Group
ul. Kopernika 10/12
42-200 Częstochowa
tel./fax (034) 3614666

BIURO HANDLOWE
ul. Piłsudskiego 53
22-400 Zamość
tel./fax (084) 6390801

Internet: www.fxmusic.pl, www.deanguitars.com

PLUSY I MINUSY:

- + cena
- + konstrukcja
- + komfort gry
- + wykończenie
- jakość elementów elektrycznych

